



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1698 (203/2026) | 10.09.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Łukasz Lewkowicz

Słowacja wzmacnia wschodnią flankę NATO. Polsko-słowacki wymiar operacji „Wschodnia Straż”

26 sierpnia 2026 r. rząd Słowacji podjął decyzję o skierowaniu głównie do Polski i Rumunii maksymalnie 101 słowackich żołnierzy w ramach natowskiej operacji „Wschodnia Straż” (*Eastern Sentry*). Decyzja wymaga jeszcze zatwierdzenia przez słowacki parlament, choć obecnie wydaje się to formalnością. Planowany słowacki kontyngent swoje działania będzie koncentrował na monitorowaniu przestrzeni powietrznej, wymianie informacji radarowych, wczesnym ostrzeganiu oraz wsparciu zintegrowanego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej NATO. Przyszłe rozmieszczenie słowackich żołnierzy w Polsce należy postrzegać jako praktyczny wymiar solidarności sojuszniczej, a także istotny element dalszego rozwoju polsko-słowackiej współpracy militarnej.

Uwarunkowania dwustronnej współpracy militarnej. W ostatnich latach zauważalne jest zacieśnianie współpracy pomiędzy resortami obrony Polski i Słowacji. W okresie 2022-2023 w ramach misji *Air Policing* Polska zapewniała ochronę słowackiej przestrzeni powietrznej, wykorzystując swoje myśliwce F-16. Współpraca ta była szczególnie istotna po rozpoczęciu przez Słowację wycofywania MiG-29 i przed osiągnięciem przez nią pełnej gotowości własnych F-16. Polska i Słowacja rozwijają współpracę pomiędzy wojskami specjalnymi, obejmującą m.in. wspólne szkolenia i wymianę doświadczeń. Od 2024 r. coraz ważniejszym elementem wzajemnych relacji stała się współpraca przemysłów zbrojeniowych. Podczas wizyty wicepremiera i ministra obrony Polski Władysława Kosiniaka-Kamysza (PSL) w Bratysławie w listopadzie 2024 r. wskazywano przede wszystkim na potencjał słowackiego przemysłu w produkcji amunicji. Strona polska deklarowała zainteresowanie wspólnym rozwijaniem potencjału produkcyjnego. 24 lutego 2025 r. Polska i Słowacja podpisały list intencyjny obejmujący cztery obszary: zainteresowanie Słowacji polskim systemem przeciwlotniczym Piorun, współpracę przy zwiększaniu produkcji amunicji 155 mm, możliwość wspólnej produkcji kołowego transportera opancerzonego na bazie Rosomaka z wieżą Turra-30 oraz zainteresowanie Słowacji polską wersją czołgu K2. W latach 2025-2026 współpraca zaczęła obejmować również technologie związane z obroną powietrzną i zwalczaniem bezzałogowych statków powietrznych. Podczas polsko-słowackiego Dialogu Obronno-Przemysłowego w marcu 2026 r. przedstawiciele m.in. Polskiej Grupy Zbrojeniowej, WB Electronics, Advanced Protection Systems oraz słowackich DMD i Konštrukta Defence rozmawiali o systemach bezzałogowych i antydronowych. Udział Słowacji we „Wschodniej Straży” stanowi zatem kolejny etap tej ewolucji – od współpracy operacyjnej i ćwiczeń do bardziej zaawansowanego partnerstwa w zakresie obrony powietrznej, technologii wojskowych i przemysłu obronnego.

Znaczenie operacji dla regionu. Operacja „Wschodnia Straż” to uruchomiona przez NATO 12 września 2025 r. wojskowa inicjatywa, która ma na celu wzmocnienie odstraszania i obrony wschodniej flanki Sojuszu przede wszystkim poprzez zwiększenie zdolności do monitorowania i ochrony przestrzeni powietrznej przed dronami, samolotami i pociskami. Impulsem do jej powstania było masowe naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjskie drony w nocy z 9 na 10 września 2025 r., po którym Polska uruchomiła konsultacje na podstawie art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego. NATO uznało incydent za element szerszego, nasilającego się zagrożenia na wschodniej flance – wcześniej rosyjskie drony naruszały również przestrzeń Rumunii, Estonii, Łotwy i Litwy.

Realizacja inicjatywy rozpoczęła się w połowie września 2025 r. i była stopniowo rozszerzana. Do działań skierowano m.in. francuskie Rafale, niemieckie Eurofighter, duńskie F-16 i fregatę obrony przeciwlotniczej, a także komponenty brytyjskie i czeskie; kolejne państwa deklarowały udział w operacji w następnych tygodniach.



Z perspektywy strategicznej „Wschodnia Straż” ma trzy zasadnicze cele: po pierwsze, zwiększenie zdolności wczesnego wykrywania i zwalczania zagrożeń powietrznych, zwłaszcza dronów; po drugie, wzmocnienie odstraszenia Rosji poprzez demonstrację gotowości NATO do natychmiastowej obrony terytorium państw członkowskich; po trzecie, stworzenie bardziej elastycznego i zintegrowanego systemu obrony całej wschodniej flanki, zamiast koncentrowania sił wyłącznie w jednym państwie. Operacja obejmuje przestrzeń od Bałtyku po Rumunię i Bułgarię, a jej istotnym elementem jest integracja lotnictwa, naziemnej obrony powietrznej, rozpoznania oraz nowych technologii antydronowych.

Znaczenie decyzji Słowacji o wysłaniu żołnierzy. O wysłaniu m.in. do Polski słowackich żołnierzy zdecydował wicepremier i minister obrony Słowacji Robert Kaliňák (Smer-SSD). Zgodnie z przyjętą pod koniec sierpnia br. uchwałą słowackiego rządu maksymalnie 101 żołnierzy będzie wykonywać zadania przede wszystkim na terytorium Polski i Rumunii. Ich udział ma służyć zwiększeniu zdolności NATO w zakresie monitorowania przestrzeni powietrznej, wczesnego ostrzegania, tworzenia i wymiany wspólnego obrazu sytuacji powietrznej oraz wsparcia zintegrowanego systemu obrony powietrznej i przeciwrakietowej NATO (NATINAMDS). Słowacki resort obrony podkreśla jednocześnie, że zaangażowanie kontyngentu będzie wkładem w odstraszenie potencjalnych zagrożeń, a także pozwoli zwiększyć interoperacyjność i gotowość słowackich sił zbrojnych do działania w środowisku wielonarodowym.

Decyzja rządu nie oznacza jeszcze faktycznego rozmieszczenia słowackich żołnierzy w Polsce. Zgodnie ze słowackimi regulacjami wysłanie kontyngentu za granicę wymaga zatwierdzenia mandatu przez Radę Narodową. Dopiero po uzyskaniu zgody parlamentarnej możliwe będzie rozpoczęcie realizacji misji. Słowackie media podkreślają przy tym, że większość rządząca w Bratysławie nie powinna mieć problemów z uzyskaniem wymaganej zgody posłów. Nie można jednak wykluczyć, że w koalicji (część Smer-SSD lub Słowacka Partia Narodowa) bądź w opozycji pozaparlamentarnej (m.in. rosnąca w siłę skrajnie prawicowa Republika) znajdą się politycy, którzy będą krytykować większe angażowanie się Słowacji w działalność Sojuszu.

Szczególne znaczenie ma fakt, że słowacki wkład nie będzie ograniczał się wyłącznie do personelu wojskowego. Bratysława zamierza skierować wraz z żołnierzami również nowe mobilne radary 3D, przeznaczone m.in. do wykrywania i identyfikowania zagrożeń związanych z bezzałogowymi statkami powietrznymi. Robert Kaliňák wskazał, że jednym z głównych celów będzie właśnie identyfikacja zagrożeń dronowych. Słowacja zamówiła w Izraelu 17 takich systemów, a ich wykorzystanie w ramach „Wschodniej Straży” ma być również okazją do sprawdzenia nowej zdolności w warunkach operacyjnych.

Wnioski

- Dla Bratysławy decyzja o udziale we „Wschodniej Straży” ma podwójne znaczenie. Z jednej strony stanowi realizację zobowiązań sojuszniczych i potwierdza, że bezpieczeństwo Polski i Rumunii jest postrzegane jako element bezpieczeństwa całej wschodniej flanki NATO. Słowacja, angażując własne siły i środki w ochronę przestrzeni powietrznej sojuszników, wzmacnia również swoją wiarygodność jako członka NATO. Z drugiej strony udział w operacji pozwoli słowackim siłom zbrojnym na praktyczne przetestowanie nowych zdolności, przede wszystkim radarów 3D przeznaczonych do wykrywania i śledzenia zagrożeń powietrznych, w tym bezzałogowych statków powietrznych. Misja będzie więc nie tylko wkładem w bezpieczeństwo wschodniej flanki, lecz także sprawdzianem sprzętu, procedur, logistyki i interoperacyjności słowackich sił zbrojnych w warunkach współpracy wielonarodowej. W wymiarze politycznym stanowi to również sygnał, że pomimo pewnych kontrowersji wokół polityki Bratysławy wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej, Słowacja jest zdolna do pragmatycznego angażowania się w działania NATO służące ochronie wschodniej flanki Sojuszu.
- Dla Polski udział Słowacji we „Wschodniej Straży” oznacza przede wszystkim wzmocnienie systemu monitorowania i ochrony przestrzeni powietrznej na wschodniej flance NATO. Słowackie radary i personel zwiększą zdolności w zakresie wczesnego wykrywania potencjalnych zagrożeń, w tym bezzałogowych statków powietrznych, a zarazem pozwolą na lepszą wymianę informacji w ramach sojuszniczego systemu obrony powietrznej. Decyzja Bratysławy ma jednak znaczenie wykraczające poza wymiar czysto wojskowy.



Stanowi konkretny przejaw solidarności sojuszniczej i potwierdza, że bezpieczeństwo Polski jest traktowane przez Słowację jako element wspólnego bezpieczeństwa NATO. Może się to również przyczynić do dalszego zacieśniania polsko-słowackiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności. Wspólne doświadczenia zdobywane podczas operacji, współdziałanie wojsk oraz wymiana informacji mogą w przyszłości ułatwić rozwój kolejnych form współpracy bilateralnej, szczególnie w zakresie obrony powietrznej, monitorowania przestrzeni powietrznej i reagowania na zagrożenia hybrydowe. W tym sensie „Wschodnia Straż” staje się nie tylko elementem wzmacniania wschodniej flanki NATO, ale także praktycznym instrumentem budowania strategicznego partnerstwa między Warszawą a Bratysławą.